

5

Katalog pustych gestów

"Azione teatralne" w reż. Macieja Prusa Warszawskiej Opery Kameralnej na Festiwalu Mozartowskim w Warszawie. Pisze Jacek Marczyński w Rzeczpospolitej.



«"Azione teatralne" to spektakl utrzymany w dobrze znanym stylu, który niestety bardzo się zestarzał.

Warszawska Opera Kameralna ma w repertuarze wszystkie utwory sceniczne Mozarta. Od 16 lat są one atrakcją festiwalu, prezentowane w tym samym kształcie, choć ze zmieniającymi się obsadami. W tym czasie teatr operowy - na świecie i w kraju - przeżył przemiany, czego ta scena stara się nie dostrzegać. Gdy świat uwspółcześnia utwory Mozarta, Warszawska Opera Kameralna prezentuje je właśnie w tradycyjnym kształcie. O ile jednak dawne spektakle mogą mieć staroświecki wdzięk, o tyle nowe rażą anachronizmem. I to jest przypadek tegorocznej premiery.

Jej tytuł - "Azione teatralne". Nie kryje się pod nim nieznane dotąd dzieło Mozarta. Zebrano arie i sceny, które pisywał on dla przyjaciół śpiewaków, by mogli się popisywać wokalnymi kunsztem. Dzisiaj także mogą brzmieć atrakcyjnie w dobrym wykonaniu koncertowym, ale postanowiono ułożyć je w operowy spektakl.

Akcja jest wątła, ogranicza się do nieustannych wejść i wyjść stylowo ubranych postaci, między którymi nie ma żadnych związków. Pozostaje zestaw spojrzeń, uśmiechów, póz i gestów, układających się w swoisty katalog konwencjonalnych, scenicznych zachowań, jakich powinien unikać współczesny teatr.

Anachroniczna konwencja bardzo ograniczyła samych wykonawców. Oglądamy bowiem piątkę najwybitniejszych solistów Warszawskiej Opery Kameralnej (Marta Boberska, Olga Pasiecznik, Dorota Lachowicz, Leszek Świdziński, Andrzej Klimczak), a jednak można odnieść wrażenie, że są skrupowani tym, co muszą robić na scenie.

Ucierpiała przez to muzyka Mozarta, pozbawiona życia, blada i bez wyrazu, także w interpretacji zespołu instrumentów dawnych WOK prowadzonego przez Władysława Kłosiewicza. I tylko piękna aria "Vorrei spegarvi, oh Dio" zachowała blask, choć od artystki tej klasy co Olga Pasiecznik można oczekiwać większej interpretacyjnej finezji.»

"Katalog pustych gestów"
Jacek Marczyński
Rzeczpospolita nr 144
22-06-2006

e-teatr.pl - wortal teatru polskiego © Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego